

dr hab. Sławomir Toman, prof. nadzw. UMCS  
dziedzina sztuki  
dyscyplina: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki  
Instytut Sztuk Pięknych, Wydział Artystyczny  
Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie

Lublin. 8 lutego 2022 r.

## RECENZJA

**rozprawy doktorskiej pani mgr Klaudii Łata  
sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora sztuki  
wszczętym w dniu 2 grudnia 2019 roku przez Radę Dyscypliny  
Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach**

### Ocena dorobku artystycznego

Aktualny tryb postępowania doktorskiego nie nakazuje, ale też nie wyklucza analizowania dorobku kandydatki w okresie poprzedzającym złożenie pracy doktorskiej, a w przypadku Pani Klaudii Łata wręcz należy to uczynić zwracając uwagę na jej ponadprzeciętną aktywność twórczą i wystawienniczą oraz liczne nagrody. W okresie pięciu lat zrealizowała dziesięć wystaw indywidualnych (w tym jedną wirtualną) w ważnych galeriach Aglomeracji Górnośląskiej jak Miejska Galeria Sztuki MM w Chorzowie; Muzeum Miejskie w Siemianowicach Śląskich; galeria ATENEUM, Centrum Kultury Katowic im. K. Bochenek czy Rondo Sztuki w Katowicach, a także w Katarzyna Napiórkowska Gallery w Brukseli. Uczestniczyła również w szeregu wystaw kolektywnych. Wiele spośród nich to wystawy pokonkursowe: *Nowy Obraz Nowe Spojrzenie*, Galeria Stary Browar w Poznaniu i Galeria BWA w Pile; *Grand Prix Fundacji im. Franciszki Eibisch 2017* w Warszawie, gdzie uzyskała wyróżnienie honorowe; *27 Ogólnopolski Przegląd Malarstwa Młodych Promocje 2017*, Galeria Sztuki w Legnicy; *Przegląd Młodej Sztuki "Świeża Krew"*, Galeria Socato, Wrocław; *Międzynarodowe Triennale Rysunku Studenckiego NAD\_Rysować*, Galeria Stara Wozownia w Toruniu; *Międzynarodowy Kampus Artystyczny FAMA*, Galeria Sztuki Współczesnej MS 44 w Świnoujściu; *Międzynarodowy Festiwal Rysowania* w Zabrze, gdzie dwukrotnie zdobyła nagrodę (Grand Prix w 2016 i Pierwszą nagrodę w 2015 roku); *XXIII Ogólnopolski Konkurs Sztuki im. Van Gogha* w Rybniku (Nagroda równorzędna, 2016); *Studencki Obraz Roku* w Katowicach (Pierwsza nagroda w 2016 i Druga nagroda w 2015 roku) czy *IX Ogólnopolska Wystawa Najlepszych Dyplomów Akademii Sztuk Pięknych*, Zbrojownia Sztuki w Gdańsku, na której reprezentowała swoją Alma Mater. Na uwagę zasługuje także udział w dużych międzynarodowych przeglądach sztuki jak: *Biennale Kiszyniów 2017* (Biennial Chisinau) – Muzeum Narodowe Mołdawii w Kiszyniowie oraz *Golden Bee 12*

*Moscow Global Biennale of Graphic Design*, Central House of Artists w Moskwie (2016). Klaudia Lata jest także trzykrotną stypendystką Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach (w latach 2014-2017), laureatką Stypendium Doktoranckiego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach (2019/2020) oraz Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2016/2017).

Zrealizowała w tym czasie trzy cykle malarskie, od początku operując znacznymi rozmiarami płócien. W serii *RE-SUBLIMACJA* (2016-2017) można odnaleźć pewne powinowactwa formalne z cyklem doktorskim. Zgodnie z tytułem podejmuje w niej próbę metaforycznego przywrócenia ducha nieożywionej materii obrazu, pierwszą próbę przedstawienia nieprzedstawialnego. W podobnej malarskiej poetyce jawi się także cykl *OBSZARY* (2018-2021). Wszystkie obrazy zdają się przedstawiać fragmenty bliżej nieokreślonych obiektów, co w połączeniu z ich wyczuwalnym przeskalowaniem, generuje odczucie monumentalności. Charakteryzują się one także sporą dynamiką kontrastu i barwy. Cykl *INNY / ŚLAD* (2017-2018) różni się znacznie od poprzednich. Po pierwsze prace mają tytuły, a po drugie składa się i z obrazów i z obiektów malarskich. W obrazach olejnych, inaczej niż w pozostałych cyklach, odnajdujemy całościowe ujęcia tajemniczych, ciemnych brył (*Obiekt potencjalny, I, II, III*). Obiekty malarskie natomiast to próba wejścia w całkowicie inną sferę morfologii dzieł, które stają się przestrzenne, strukturalne, zbudowane za pomocą odmiennego wachlarza środków wyrazowych i użytych materiałów. Można odnieść wrażenie, że „ciało” obrazu przestaje tu być jedynie symboliczne.

Całość przedstawionego dorobku cechuje indywidualne i konsekwentne podejście do kwestii formy i niesionych przez nią treści i znaczeń.

### Ocena rozprawy doktorskiej

Pani mgr Klaudia Lata przygotowała rozprawę doktorską zatytułowaną ***Żywiół myśli. Malarskie dywagacje wokół tematu nieustającej transformacji*** w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki pod opieką artystyczno-naukową prof. Ireneusza Walczaka w ramach stacjonarnych środowiskowych studiów doktoranckich w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

Rozprawa składa się z pracy doktorskiej, którą stanowi cykl jedenastu wielkoformatowych obrazów olejnych w rozmiarach od 120x180cm do 200x200cm zatytułowany ***Źródło myśli*** oraz dysertacji, częściowo rozdysponowanej w publikacji doktorskiej na szereg akapitów przeplecionych reprodukcjami obrazów i ich fragmentów.

Ten wysoce erudycyjny tekst to rodzaj autorskiej mapy myśli, która, zgodnie z intencją autorki, ma dopomóc czytelnikowi i odbiorcy prac malarskich w ich właściwym odczytaniu, zrozumieniu czy też odczuciu. Wnoszę stąd, że pani Klaudii zależy na jednoznaczności przekazu, a pytanie o jednoznaczność właśnie lub wieloznaczność jej artystycznej postawy okaże się jednym z kluczowych.

Ideę cyklu wywodzi z twórczości dwóch dramaturgów: Duńczyka niemieckiego pochodzenia Friedricha Hebla oraz Austriaka pochodzenia holenderskiego Bernhardta Thomasa. To istotny sygnał wskazujący na zainteresowanie autorki filozofią egzystencjalną oraz życiem wewnętrznym, a dokładniej introspektywną analizą procesu myślenia, samopoznania i kształtowania się osobowości. Przy czym bardziej chodzi tu o sam proces niż jego skutki. Akt tworzenia obrazu malarskiego oraz twórcze eksperymenty stanowią zdaniem autorki paralelę nieustannej przemiany świadomości jak i samego

organizmu człowieka. Ma on charakter selektywny i polega na pojęciowym oddzielaniu (za Andrzejem Turowskim) tego co ważne od elementów mniej istotnych. Owa zmienność, jak pisze Lata, jest jedyną dającą się zaobserwować stałą. Oczywiście ta prawda jest znana od dawna, a zgrabnie sformułował ją już dwa i pół tysiąca lat temu Heraklit z Efezu terminem *panta rhei*.

Innym ważnym pojęciem, któremu poświęca znaczną część tekstu jest *abstrakcja*. Wyjaśnia jego etymologię, zarysowuje historię w ujęciu Alfreda H. Barra, Augusta Endella i Wilhelma Worringera przedstawiając podejście naukowe i potoczne, analizuje warianty abstrakcji obecne w malarstwie za sprawą twórczości i refleksji teoretycznej Vassilya Kandiskiego i Pieta Mondriana. Przeciwstawia abstrakcję figuracji wskazując tym samym na jej konotacje z duchowością, którą próbuje utożsamiać z wrażliwością twórcy. Wysnuwa interesujące obserwacje dotyczące tego zjawiska, zauważając zaskakującą i oczywistą zarazem zbieżność pomiędzy duchem ożywiającym biologiczną materię organizmu a binarną budową dzieła sztuki, w tym obrazu malarskiego, składającego się z formy i treści czy też, używając bardziej współczesnych określeń, medium i przekazu, znaczenia. Twierdzi:

*Nie ma malarstwa bez formy i jeżeli tylko traktujemy je poważnie to nie ma również malarstwa bez treści, co sprawia, że obraz jest organizmem spójnym. I właśnie takim powinniśmy go odbierać.*

Osobiście podzielam tę tezę. Sztukę w ogóle doktorantka uznaje za przestrzeń pełną, kompletną i komplementarną, zaś proces poznawania i poszukiwania staje się dla niej sensem twórczego działania. Postuluje (za Schillerem) porzucenie rzeczywistości materialnej na rzecz wzniesienia się na wyżyny wolnej duchowości, posługując się jednocześnie metaforą heideggerowskiego *prześwitu* rozumianego jako lekka, uwolniona, otwarta przestrzeń, w której wszystko może pojawić się i zniknąć. Inspirująca jest dla doktorantki także poezja Herberta i dalekowschodnia filozofia oświecenia i pustki (pojęcie *satori*). Postuluje (za Susan Sontag) porzucenie przesadnego poszukiwania w dziele sztuki treści na rzecz jego odczuwania. Dzieło sztuki jest w jej rozumieniu pytaniem, apelem, skierowanym do ludzkich serc i umysłów.

W rozdziale *Myśl* przywołuje kartezjański model dualizmu ciała i umysłu oraz rozdział myśli jednostki od tak zwanej świadomości zbiorowej, a także dychotomię woli i percepcji.

Zauważa także znaczenie języka i kultury dla procesu poznania. Próbuje odpowiedzieć (głównie sobie) na pytanie czym jest bezpojęciowa i bezprzedmiotowa myśl wskazując na istnienie myślenia pozajęzykowego (jak choćby malarstwo), które uważa za jedynie wartościowy sposób myślenia.

Malarstwo jest dla doktorantki emanacją, ale też oswojeniem jej własnej duchowości i wrażliwości twórczej. To od niej wychodzi w swych rozważaniach wskazując na miąższość wszelkich pojęć i ich definicji w kontekście bezpośredniego obcowania z obrazem i jego odczuwaniem. Impulsem wywołującym kreatywność jest w jej rozumieniu imperatyw wewnętrzny, a wręcz sam proces myślowy traktuje jako taki. Ta teza wydaje się jednak zbyt daleko idąca zważywszy na to, że każda jednostka ludzka dokonuje mniej lub bardziej złożonych procesów myślowych ale raczej rzadko owocują one twórczością.

W rozdziale *Żywioł myśli* doktorantka dostarcza nieco informacji na temat procesu twórczego. Dowiadujemy się, że materiał referencyjny w malowaniu obrazów stanowiły przetworzone zdjęcia ludzkiego ciała. Malarskie trawestacje jego fragmentów są,

w zamierzeniu autorki, próbą opowiadania o człowieku w wymiarze niematerialnym, a właściwie o nieustannym procesie jego przeobrażania się. Metaforą ciągłej zmiany są w niektórych obrazach eksperymenty warsztatowe polegające na chlapaniu, wylewaniu farby, oleju lnianego lub terpentyny na płótno, co skutkowało powstawaniem akceptowanych przez autorkę zacieków i struktur. Większość obrazów malowana była jednak klasyczną techniką olejną z użyciem pędzli syntetycznych, co z kolei pozwoliło na uzyskanie subtelnych tonów i gradientów. Przeważnie pracowała nad kilkoma obrazami jednocześnie starając się aby całość zestawu stanowiła spójną, pulsującą malarską przestrzeń.

Od 2017 roku Lata nie tytułuje poszczególnych prac, ale całe ich cykle czy też wystawy indywidualne, np.: *Inna przestrzeń*, *(im)mobility*, *Bezczas*, *Re\_sublimacja*, *Bezwład*, *Niekobieta*. To ciekawa strategia. Pojedyncze prace mogą funkcjonować autonomicznie, jednak dopiero ogląd całości cyklu pozwala na zbliżenie się do zakodowanych w nim idei binarnej budowy dzieła oraz jego twórczyni.

Teoretyczne rozważania doktorantki kończy następujący akapit:

*Głównym motywem powstania tej serii była próba odnalezienia ekwiwalentu energii powstającej dopiero co myśli i przemieniającej (formującej) naszą świadomość. Konsekwencją takiego założenia stała się praca doktorska opowiadająca niejako o powstaniu samej siebie.*

*Obrazy przedstawiają pulsującą rzeczywistość zarówno zewnętrzną jak i wewnętrzną, w której raz zbliżamy się, a raz oddalamy od rozwiązania, albo (szerszej interpretacji) poznania. Delikatne rozmycia wprowadzają nieostry charakter całości, który można z powodzeniem interpretować jako pewnego rodzaju studium niewiedzy.*

*Ukazany jest proces ciągłej transformacji, powstawania czegoś nowego, ale zarazem nieuchwytnego. To „coś” nie jest określone czy nazwane. Nie może być nazwane, ponieważ nie jest poznane, nie jest uświadomione, a co za tym idzie - nie może być ujarzmione.*

*Nasuwa się więc pytanie: czym ta rozprawa doktorska jest w istocie?*

*„Żywioł myśli. Malarskie dywagacje wokół tematu ciągłej transformacji” to właściwie cykl o błądzeniu myśli, a w zasadzie próbie podążania za tą myślą, która sama z siebie jest żywa i niedościgniona. Ta praca jest tak naprawdę próbą oddania ciąggu przemian formalnych i ideowych, jakie zachodzą w trakcie zgłębiania i analizowania problemu bezpojęciowości, bezpostaciowości, doskonałej abstrakcji i nieuchwytności myśli.*

Powracając do początkowego pytania o wieloznaczność/jednoznaczność propozycji malarskiej doktorantki należałoby stwierdzić, że autorka ma niewątpliwie bardzo konkretne założenia ideowe związane z zestawem doktorskim. Czy są one czytelne dla widza? Na to pytanie każdy musi sobie odpowiedzieć sam. Kiedy zobaczyłem obrazy po raz pierwszy, jeszcze przed lekturą tekstu, ale już znając tytuł rozprawy (*Żywioł myśli*), nasunęły mi się pewne skojarzenia o charakterze przedstawieniowym. Oto domniemane fragmenty powierzchni biologicznych struktur organizmu jak mózg, skóra, gałka oczna czy wnętrze jelita zaczynają układać się w pewną całość, swoisty portret jednostki ludzkiej rozpisany na jedenaście powiększonych ujęć cielesnych zakamarków. A może autoportret pośredni? Jak się później okazało była to dobra intuicja. Już sam tytuł cyklu obrazów (*Źródło myśli*) może sugerować, że ukazują one jakby neurobiologiczne zakotwiczenie czegoś tak niematerialnego jak myśl.

Nasuwa mi się tu pewna analogia, a mianowicie cykl *Square* Jeana Oliviera Hucleux rozpoczęty w 1997 roku i kontynuowany do śmierci artysty w 2012 roku. Ten główny przedstawiciel francuskiego hiperrealizmu, uczestnik *Documenta V* w Kassel w 1972 roku,

kiedy już czynniki obiektywne (pogorszenie wzroku i ogólnego stanu zdrowia fizycznego i mentalnego) nie pozwalały na kontynuowanie dotychczasowej konwencji malarskiej, postanowił tworzyć obrazy bez jakiegokolwiek planu, szkicu, projektu, bez jakiegokolwiek tematu. Gdy odwiedziłem go jesienią 2011 w podparyskim domu, pracował właśnie nad jednym z takich obrazów. Był to niczym nieskrępowany zapis myśli, spontanicznie pojawiających się w umyśle artysty kształtów, liter, cyfr, dziwnych diagramów i struktur, które, nanoszone za pomocą tuszu chińskiego, narastały czarną masą na powierzchni surowego przeklejonego płótna o wymiarach 2x2 m.

Pani Klaudia Lata podchodzi jednak do tytułowego zagadnienia w sposób odmienny, autorski, oryginalny. Z pełną determinacją i świadomością konstruuje całościowy, spójny przekaz. Czy jest on jednoznaczny? Jak wskazałem powyżej da się przy uważnym oglądzie, nawet bez znajomości autokomentarza, zbliżyć do ideowych założeń autorki. Można jednakże interpretować te prace odmiennie, jako rodzaj czystej abstrakcji lub przedstawienia fenomenów przyrody czy pejzażu. Wiele zależy od predyspozycji percepcyjnych widza, jego doświadczeń, zainteresowań czy preferencji artystycznych. Rola widza w odbiorze sztuki jest dziś definiowana jako niezbędnego uczestnika, wręcz współtwórcy dzieła, dlatego też praca doktorska pani Klaudii Lata jest w tym kontekście otwarta na jego interpretacyjną aktywność.

## **Konkluzja**

Po wnikliwym zapoznaniu się z dokumentacją rozprawy doktorskiej pani mgr Klaudii Lata oraz dokumentacją jej pozostałego dorobku twórczego z pełnym przekonaniem stwierdzam, że praca doktorska jest oryginalnym dokonaniem artystycznym, a część opisowa ujawnia ogólną wiedzę teoretyczną autorki z zakresu sztuk plastycznych, spełniając tym samym wymagania określone w artykule 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, czyli, że kandydatka do stopnia doktora jest przygotowana do samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej.

W związku z powyższym wnioskuję o nadanie pani mgr Klaudii Lata stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

